

Sygn. akt VIII U 1865/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 lutego 2018 r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach VIII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Teresa Kalinka
Protokolant:	Ewa Grychtol

po rozpoznaniu w dniu 13 lutego 2018 r. w Gliwicach

sprawy M. Z. (Z.)

przeciwko Prezesowi Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego

o prawo do emerytury rolniczej

na skutek odwołania M. Z.

od decyzji Prezesa Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego

z dnia 12 września 2017 r. **nr** (...)

zmienia zaskarżoną decyzję w ten sposób, że przyznaje M. Z. prawo do emerytury rolniczej poczynając od 24 sierpnia 2017 roku.

(-) SSO Teresa Kalinka

Sygn. akt. VIII U 1865/17

UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 12 września 2017r. Prezes Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego reprezentowany przez Oddział (...) w C. P. Terenowa w L. powołując się na art. 19, ust. 1 i art. 20 ustawy z dnia 20 grudnia 1990r. o ubezpieczeniu społecznym rolników (t.j. Dz. U. z 2016r., poz. 277) odmówił ubezpieczonej M. Z. prawa do emerytury rolniczej. W uzasadnieniu KRUS wskazał, że nie spełniła ona warunków do emerytury rolniczej bowiem wykazała jedynie 22 lata i 16 dni okresów pracy w gospodarstwie rolnym, zamiast wymaganych 25 lat. Organ rentowy wskazał, że do powyższych okresów nie uwzględnił pracy w charakterze domownika od 15 stycznia 1980r. do 31 grudnia 1982r., bowiem w ocenie KRUS w tym czasie nie zamieszkiwała ona z rodzicami, a ni też w ich bliskim sąsiedztwie.

W odwołaniu od powyższej decyzji ubezpieczona domagała się jej zmiany i przyznania prawa do emerytury rolniczej. Podniosła, że zgodnie z przedłożonymi przez nią zaświadczeniami oraz zeznaniami świadków, o przesłuchanie których wносиła, wykonywała pracę w gospodarstwie rolnym rodziców i tym samym spełnia warunki do przyznania prawa do emerytury rolniczej. W uzasadnieniu i w toku procesu podniosła, że w gospodarstwie rolnym rodziców pracowała nieprzerwanie od ukończenia 16 roku życia, tj. od roku 1970 do

momentu faktycznego wyprowadzenia się do męża do T., tj. do połowy roku 1984. Z kolei KRUS uwzględnił jej pracę w takim charakterze, jedynie do 14 stycznia 1980r. Ostatecznie domagała się uwzględnienia dodatkowo okresu pracy w gospodarstwie rolnym rodziców w okresie od 15 stycznia 1980r. do 31 grudnia 1982r.

W odpowiedzi na odwołanie organ rentowy wniósł o jego oddalenie, podtrzymując swoje stanowisko zawarte w uzasadnieniu zaskarżonej decyzji. Dodatkowo KRUS wskazał, że odwołująca od 15 stycznia 1980r. zmieniła adres zameldowania na T., co w ocenie organu rentowego jest wystarczającą okolicznością do uznania, że od tej daty nie zamieszkiwała ona w gospodarstwie rolnym rodziców, położonym w S., ani e jego najbliższym sąsiedztwie. Tym samym nie wykazała, aby w tym czasie świadczyła pracę w tym gospodarstwie, jako domownik rolnika.

Sąd ustalił co następuje:

Ubezpieczona M. Z., urodzona (...) w dniu (...) wystąpiła do organu rentowego z wnioskiem o rozpatrzenie prawa do emerytury rolniczej.

Rozpoznając ten wniosek KRUS zaliczył na prawo do wnioskowanego świadczenia następujące okresy:

od 22 listopada 1970r. do 14 stycznia 1980r., tj. pracy w gospodarstwie rolnym rodziców po ukończeniu 16 roku życia, w wymiarze 9 lat, 1 miesiąc i 23 dni,

od 1 stycznia 1987r. do 31 grudnia 1991r. i od 1 października 2009r. do 23 sierpnia 2017r., tj. okres opłacana składek na ubezpieczenie społeczne rolników, w łącznym wymiarze 12 lat, 10 miesięcy i 23 dni.

W oparciu o powyższe informacje KRUS w dniu 12 września 2017r. wydał zaskarżoną decyzję.

Organ rentowy wydając zaskarżoną decyzję nie uznał za pracę w gospodarstwie rolnym rodziców pracy w okresie od 15 stycznia 1980r. do 31 grudnia 1982r., z uwagi na zakwestionowanie w tym czasie jej statusu jako domownika rodziców jako rolników.

W postępowaniu przed Sądem ubezpieczona domagała się uznania za pracę w gospodarstwie rolnym rodziców powyższego okresu.

W toku procesu Sąd ustalił, iż w spornym okresie ubezpieczona zamieszkiwała w domu rodzinnym, mieszczącym się w obrębie gospodarstwa rolnego. Rodzice odwołującej byli właścicielami gospodarstwa rolnego położonego w miejscowości S., o powierzchni nieco ponad 20 ha gruntów rolnych. Odwołująca zamieszkiwała w tym gospodarstwie od urodzenia. Początkowo pomagała rodzicom w pracach gospodarskich, natomiast z ukończeniem 16 roku życia pracowała w tym gospodarstwie już w pełnym wymiarze czasu pracy. Przy czym pracę w okresie od 22 listopada 1970r. do 14 stycznia 1980r. został uwzględniony przez organ rentowy na prawo do emerytury. Natomiast KRUS nie uwzględnił tej pracy od 15 stycznia 1980r.

Ubezpieczona w roku 1975 zawarła związek małżeński z J. Z., który w tym czasie prowadził działalność gospodarczą w ramach prywatnego warsztatu. Małżonkowie zamieszkali w domu rodzinnym odwołującej, gdzie użytkowali odrębne czteropokojowe mieszkanie na piętrze domu należącego do jej rodziców. W roku 1979, mąż odwołującej zakończył działalność gospodarczą w ramach warsztatu i zamierzał podjąć działalność jako taksówkarz w T., oddalonych od S. o niespełna 50 km. W tym okresie, w celu podjęcia takiej działalności, był wymóg zamieszkiwania takiej osoby w miejscowości gdzie usługi te zasadniczo miały być świadczone, bądź w miejscowości sąsiedniej. W tym celu J. Z. przeprowadził się do domu swoich rodziców w T. i tam też się zameldował. Odwołująca nie przeprowadziła się wraz z mężem, co było spowodowane wieloma nakładającymi się na siebie przyczynami. W tym czasie małżonkowie posiadali już trójkę dzieci, zaś warunki lokalowe w domu rodzinnym J. Z. były zdecydowanie gorsze niż w domu w S.. Dodatkowo odwołująca nie miała perspektyw zatrudnienia w T., natomiast jej praca w gospodarstwie rolnym rodziców była

niezbędna, gdyż jej ojciec, urodzony w roku 1910, podupadł na zdrowiu. Podobnie matka ubezpieczonego, urodzona w roku 1924 nie miała już sił by w pełni zająć się gospodarstwem rolnym. Z kolei brat ubezpieczonej pracował zawodowo i w pracach gospodarskich jedynie pomagał, wykonując prace polowe przy użyciu maszyn, w czasie największego nasilenia prac polowych. W konsekwencji na ubezpieczonej spoczywał największy zakres obowiązków w prowadzeniu codziennych prac gospodarskich przy hodowli zwierząt. Niezależnie od powyższego ubezpieczona miała nadzieję w przyszłości przejąć od rodziców to gospodarstwo, bowiem w tym czasie jej brat był nieżonaty i skupiał się głównie na pracy zawodowej. Odwołująca wykonywała zatem wszelkie prace w obrębie gospodarstwa. Podobnie jak we wcześniejszym okresie, który został jej uwzględniony przez organ rentowy, zajmowała się w pełnym wymiarze czasu pracy, pracami przy oporządzaniu zwierząt gospodarskich. Z kolei przy uprawie ziemi i zabiegach agrotechnicznych wykonywała pracę w mniejszym zakresie. Uczestniczyła w żniwach, sianokosach i wykopkach. W tym czasie gospodarstwo zajmowało się uprawą zbóż i ziemniaków. Pozyskiwano też siano i buraki na potrzeby paszowe dla zwierząt hodowanych w tym gospodarstwie, do których należały: koń, bydło, owce i trzoda chlewna oraz drób. Gospodarstwo w tym czasie było wprawdzie zmechanizowane jednak wielkość produkcji rolnej wymuszała mnogość prac wykonywanych codziennie w ramach samego obrządku zwierząt. Mianowicie w gospodarstwie było od kilku do kilkunastu krów, które należało w ciągu dnia dwukrotnie wydoić. Wprawdzie używano w tym gospodarstwie dojarek elektrycznych, jednak prace te i tak zajmowały około kilku godzin, gdyż trzeba było krowy i sprzęt przygotować do dojenia, następnie mleko oczyścić, przecedzić i przelać do zbiorników, które należało odstawić do punktu odbioru. Dalej zajmowała się pracami związanymi z przygotowaniem paszy i karmieniem bydła, trzody chlewnej i drobiu. W praktyce musiała przynieść większe ilości siana dla krów, ugotować ziemniaki dla świń i rozdrobnić ziarno dla drobiu. Dodatkowo zajmował się uprzążaniem obornika. Prace te w godzinach porannych zajmowały jej czas od 5.30 do około 10.00. Druga tura takich prac następowała w godzinach popołudniowo – wieczornych. Te wszystkie prace wykonywała codziennie przez cały rok w wymiarze 8 – 10 godzin na dobę. Dodatkowo w okresie prac polowych, oprócz opisanych wyżej prac w obrębie samego gospodarstwa, uczestniczyła również w pracach polowych. W okresie wykonywania tych prac, dziećmi odwołującej zajmował a się jego babcia oraz ojciec i matka. W tym czasie nie podejmowała innego zatrudnienia. Gospodarstwo natomiast było jedynym źródłem utrzymania rodziców odwołującej.

Niezależnie od powyższego Sąd ustalił, że mąż odwołującej po przeprowadzeniu się do T., otrzymał od swoich rodziców działkę budowlaną. Małżonkowie podjęli decyzję budowy na niej domu. W tym celu mąż odwołującej przeznaczył środki pozyskane ze sprzedaży warsztatu. Wystarczyły one jedynie na część inwestycji. Na pozostałą część małżonkowie zaciągali kredyty. W tym celu odwołująca musiała mieć miejsce zameldowania razem z mężem i w tym celu w roku 1980 dokonała stosownych formalności. Faktycznie jednak w dalszym ciągu zamieszkiwała wraz z dziećmi w domu swoich rodziców, z którego wyprowadziła się dopiero po zakończeniu budowy domu w T., tj. w połowie roku 1984.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie: akt organu rentowego, zeznań świadków M. G., T. K., C. D. i K. L. (k.21-24), J. Z. (k.29v) oraz wyjaśnień ubezpieczonej słuchanej w charakterze strony (k.30).

Zebrany materiał dowodowy Sąd uznał za kompletny i spójny, a tym samym za wystarczający do poczynienia ustaleń faktycznych oraz na rozstrzygnięcie sprawy.

W szczególności Sąd oparł się na dokumentacji znajdującej się w aktach emerytalno – rentowych odwołującej i jej wyjaśnieniach, które znajdują również potwierdzenie w zeznaniach świadków. W szczególności Sąd dał wiarę jej twierdzeniom, że jako dorosła kobieta mieszkająca z rodzicami, którzy ze względu na wiek i stan zdrowia nie byli w stanie sami pracować w gospodarstwie rolnym, niewątpliwie wykonywała za nich te prace, tym bardziej, że gospodarstwo było jedynym źródłem utrzymania rodziny.

Sąd zważył, co następuje:

Odwołanie ubezpieczonej M. Z. zasługuje na uwzględnienie.

Po myśli art. 19, ust. 1 ustawy z dnia 20 grudnia 1990r. o ubezpieczeniu społecznym rolników (t.j. Dz. U. z 2017r., poz. 2336) emerytura rolnicza przysługuje ubezpieczonemu, który spełnia łącznie następujące warunki:

- 1) osiągnął wiek emerytalny; wiek emerytalny kobiety wynosi 60 lat, a mężczyzny 65 lat;
- 2) podlegał ubezpieczeniu emerytalno-rentowemu przez okres co najmniej 25 lat, z uwzględnieniem art. 20.

Z kolei art. 20, ust 1 tej ustawy stanowi, że do okresów ubezpieczenia wymaganych zgodnie z art. 19 ust. 1 pkt 2 i ust. 2 pkt 2 zalicza się okresy:

- 1) podlegania ubezpieczeniu społecznemu rolników indywidualnych i członków ich rodzin w latach 1983-1990;
- 2) prowadzenia gospodarstwa rolnego lub pracy w gospodarstwie rolnym, po ukończeniu 16 roku życia, przed dniem 1 stycznia 1983r.;
- 3) od których zależy prawo do emerytury zgodnie z przepisami emerytalnymi.

Przedmiotem sporu było ustalenie wymiaru okresów pracy odwołującej w gospodarstwie rolnym i okresów podlegania przez nią ubezpieczeniu społecznemu rolników, pozwalających na przyznanie jej prawa do emerytury rolniczej.

W świetle zgromadzonego w sprawie materiału Sąd uznał, że ubezpieczona M. Z., ukończyła 65 rok życia. Ponadto Sąd uznał, że na dzień 24 sierpnia 2017r. udowodniła łącznie 25 lat okresów od których uzależnione jest prawo do emerytury rolniczej. Nie budzi wątpliwości Sądu, że praca ubezpieczonej w gospodarstwie rolnym rodziców w czasie gdy formalnie była już zameldowana w T.,

a faktycznie mieszkała jeszcze w S., tj. w okresie od 15 stycznia 1980r. do 31 grudnia 1982r., była pracą wykonywaną w ilości co najmniej pełnego wymiaru czasu pracy, bowiem w tym czasie ubezpieczona nigdzie nie pracowała zawodowo. Wręcz przeciwnie właśnie ze względu na konieczność wykonywania pracy w tym gospodarstwie, nie poszukiwała pracy w T.. Równocześnie Sąd miał na uwadze, że ojciec odwołującej w tym czasie był już w zaawansowanym wieku, podupadł na zdrowiu i ze względu na problemy z sercem, nie mógł pracować w gospodarstwie. W tym czasie gospodarstwo było już wprawdzie zmechanizowane i wiele z nich było wykonywane przy użyciu maszyn, jednak ich specyfika wymagała też prac ręcznych. Dodatkowo w obrębie gospodarstwa hodowano zwierzęta takie jak bydło, owce trzoda chlewna i drób. Ilość tych prac oraz konieczność ich ręcznego wykonywania, powodowały, że niewątpliwie ubezpieczona musiała w tym gospodarstwie pracować w pełnym wymiarze czasu pracy. Z kolei pracę jej rodziców w tym czasie można traktować bardziej jedynie jako pomoc, niż faktyczną pracę w znaczącym rozmiarze, tym bardziej, że ojciec odwołującej nie pracował w samym gospodarstwie, a doglądał dzieci ubezpieczonej.

Sąd miał też na uwadze, że ubezpieczona już wcześniej, bo w okresie od 22 listopada 1970r. do 14 stycznia 1980r. wykonywała taką samą pracę w tym samym gospodarstwie, natomiast organ rentowy okres ten uwzględnił jako okres pracy domownika przy ustalaniu 25 letniego okresu zatrudnienia. Obecnie natomiast KRUS odmawia zaliczenia spornego okresu wyłącznie z tej przyczyny, iż w jego ocenie odwołująca w tym czasie nie spełniła legalnej definicji domownika. W ocenie organu rentowego koniecznym jest bowiem wykazanie, że od dnia 15 stycznia 1980r. ubezpieczona była zameldowana

w domu rodziców, gdyż niewykazanie tej okoliczności świadczy o braku zamieszkania w obrębie gospodarstwa rolnego rodziców lub w jego bezpośrednim sąsiedztwie.

W tym miejscu należy wskazać, iż w judykaturze wykształcił się pogląd, że o uwzględnieniu przy ustalaniu prawa do świadczeń emerytalno-rentowych okresów pracy w gospodarstwie rolnym sprzed objęcia rolników obowiązkiem opłacania składki na rolnicze ubezpieczenie społeczne domowników (tj. przed

dniem 1 stycznia 1983r.) przesądza wystąpienie dwóch okoliczności: po pierwsze - wykonywanie czynności rolniczych powinno odbywać się zgodnie z warunkami określonymi w definicji legalnej "domownika" z art. 6 pkt 2 ustawy z dnia 20 grudnia 1990r. o ubezpieczeniu społecznym rolników z dnia (tekst jednolity Dz. U. z 1998r., Nr 7, poz. 25) i po drugie - czynności te muszą być wykonywane w wymiarze nie niższym niż połowa ustawowego czasu pracy, tj. minimum 4 godziny dziennie.

Zgodnie z art. art. 6 pkt 2 ustawy o u.s.r., domownikiem jest osoba bliska rolnikowi, która ukończyła 16 lat, pozostaje z rolnikiem we wspólnym gospodarstwie domowym lub zamieszkuje na terenie jego gospodarstwa albo w bliskim sąsiedztwie oraz stale pracuje w tym gospodarstwie rolnym i nie jest związana z rolnikiem stosunkiem pracy.

W ocenie Sądu odwołująca wykazała, że faktycznie mieszkała razem z rodzicami i pracowała w gospodarstwie rolnym również od 15 stycznia 1980r. Nadto jej praca wynosiła znacznie ponad 4 godziny na dobę, bowiem prawie wyłącznie była świadczona przez ubezpieczoną, a rodzice, jedynie w ograniczonym zakresie jej w tym pomagali. Związane to było z wiekiem rodziców oraz stanem zdrowia ojca ubezpieczonej.

W niniejszej sprawie organ rentowy uwzględnił ubezpieczonej jako udowodnione 22 lata, i 16 dni okresów od których uzależnione jest prawo do emerytury rolniczej, zatem po doliczeniu udowodnionego w niniejszym procesie okresu pracy w gospodarstwie rolnym rodziców, w wymiarze 3 lat, 11 miesięcy i 16 dni odwołująca będzie się legitymowała na dzień 24 sierpnia 2017r. 25 – letnim okresem od którego uzależnione jest prawo do emerytury rolniczej. Natomiast spełnienie przez odwołującą pozostałych przesłanek nabycia prawa do tego świadczenia, nie było przez żadną ze stron kwestionowane.

Biorąc wszystkie powyższe względy pod uwagę, Sąd na mocy art. 477¹⁴ § 2 k.p.c. orzekł, jak w sentencji.

(-) SSO Teresa Kalinka